Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gołówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 24-26 Nowy Targ, dnia 16 lipca 1933 r. Rok XXI.

O przyszłość Podhala jako letniska i uzdrowiska.

5)

Znacznie trudniejszą i powiedziałbym nawet fantastyczną ze względu na dzisiejszy kryzys, jest kwestja rozszerzenia sieci komunikacyjnej na Podhalu w tym stopniu, w jakim charakter Podhala jako uzdrowiska i letniska tegoby wymagał. Nie mniej jednak są rzeczy które mimo dzisiejszej biedy i braku funduszów na te cele dadzą się już obecnie przeprowadzić i chociaż częściowo ułatwić dostęp do tych miejscowości, które dla celow letniskowych czy uzdrowiskowych wykorzystaćby można. Dotychczasowa sieć komunikacyjna na Podhalu, śmiało rzec można, znajduje się w takim stanie, w jakim odkrywcy Zakopanego i pierwsi letnicy zakopiańscy nam ją zaprojektowali i w spadku zostawili. Udostępnienie bowiem Podhala szerokim rzeszom z roku na rok narastającym letników czy kuracjuszy, odbywa się li tylko szosą krakowsko-zakopiańską i szczawnicko-czarnodunajecką, biegnącą od wschodu na zachód przez punkt węzłowy, jakim jest Nowy Targ. Siłą faktu obecny ruch letniskowy i uzdrowiskowy, a mniej turystyczny, skupia się przeważnie wzdłuż tych szos, które umożliwiają łatwy dostęp jedynie do okolic najbliżej im położonych. Cała reszta natomiast Podhala nieobjęta tą siecią komunikacyjną, jest w zupełnem zapomnieniu i niewykorzystana. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że projektodawca i konstruktor wymienionych drog szukał jaknajłatwiejszego technicznie i terenowo rozwiązania przy budowie tychże, to zgodzić się musimy na to, że miejscowości leżące wzdłuż tych dróg, nie przedstawiają dużych walorów i pod względem piękna i pod względem warunków letniskowych.

Nie będzie przesadnem natomiast twierdzenie, że właśnie piękne i nadające się na letniska czy uzdrowiska ośrodki znajdują się poza omawianą strefą komunikacyjną. I dziś kiedy problemu turystycznego i letniskowego nie jest w stanie rozwiązać samo Zakopane i tych kilka wsi obecnie dostępnych, lecz przeciwnie, gdy coraz częściej zaczyna się mówić o całem Podhalu, jako wielkiem letnisku czy uzdrowisku, sprawa racjonalnego rozszerzenia sieci komunikacyjnej winna być celowo i możliwie szybko rozwiązana.

Projektowana przez władze państwowe autostrada, która będzie biegła grzbietem Bańskiej, przez Ząb, Gubałówkę do Zakopanego, w dużym stopniu przyczyniłaby się do rozwiązania problemu komunikacyjnego na Podhalu. Udostępniłaby bowiem dla letników takie wsie, jak Maruszyna, Skrzypne, Ząb i Nowe Bystre, miejscowości bardzo malowniczo położone, bogato zalesione, posiadające 100 procentowe warunki ściągnięcia letników, nietylko ze względu na swe położenie, ale ze względu na zachowany prymitywizm góralski, który był i będzie atrakcją dla letników. Co więcej, wysoko położone miejscowości, jak Ząb i Maruszyna, mają bardzo dobre warunki uzdrowiskowe, dzięki znakomitej insolacji (usłonecznienie), która wielką rolę odgrywa w leczeniu gruźlicy, zwłaszcza kostnej.

(C. d. n.)

Dr. Ciszek.

Nowe cuhy góralskie w Rabce - Zdroju.

Z wielką radością należy powitać w Rabce wprowadzenie przez tutejsze Ognisko Związku Podhalan, pięknych i oryginalnych krótkich cuh góralskich, które będą dopełnieniem miejscowego stroju. — Myśl wprowadzenia cuh wyszła z dwóch pobudek: praktyczności i utrzymania lokalnego folkloru. Cuhy swym krojem nie różnią się od białych zakopiańskich, lecz wykonane są z brązowego sukna góralskiego, właściwego tym okolicom. Są lamowane czerwono według starych wzorów z długich cuh, noszonych dawniej przez tutejszych górali, a obecnie prawie, że zarzuconych. Dobrze więc uczyniło Ognisko wprowadzając krótkie cuhy, które ze względu na swą praktyczność, piękność i przystępną cenę przyjmą się szybko, szczególnie wśród młodego pokolenia góralskiego niechętnie noszącego długie stroje. Brązowe cuhy rabczańskie zostały wykonane w pracowni p. Jana Biesia, prezesa Ogn. Zw. Podhalan w Rabce i są dziełem jego własnych rąk, co zasługuje na specjalne podkreślenie i uznanie. Obecnie pierwsze cuhy zostaną wprowadzone wśród członków Sekcji dorożkarskiej.

Moda strojów ludowych (krój, materjał) zmienia się, lecz jest wtedy oryginalną i wartościową jeżeli opartą jest na nienarzuconej, miejscowej ornamentyce.

Ognisko wprowadzając modę krótkich cuh w Rabce nie zapomniało o tem, by zachować w nowych cuhach materjał i stare wzory z długich tutejszych, dawnych cuh. Jedyną nowością w obecnych cuhach są barwne aplikacje kołnierza i końca rękawów. Małą usterką tej nowości jest to (co zresztą można jeszcze naprawić), że raczej ornamentyka aplikacyj winna być zapożyczona z pięknych cuh porębskich, bliższych Rabce, aniżeli obecne aplikacje, o motywach góralskich względnie zakopiańskich. Ognisko więc wprowadzając nowy strój winno sumiennie kierować się sentymentem do najbliższej okolicy, szczególnie, tam gdzie znajdują się stare, wartościowe wzory. Nie możemy bowiem zapominać o tem, że obecna moda zakopiańskich spodni w Rabce, jest zupełnie dla Rabki obcą i narzuconą, z wielkim uszczerbkiem dla miejscowego stroju. To byłaby uwaga na czasie, w tej zresztą bardzo pięknej sprawie.

Witając z radością pojawienie się pięknych cuh góralskich w Rabce, wierzymy, że za jej przykładem pójdą najbliższe okolice, a więc: Chabówka, Rdzawka, Ponice, Słone i Zaryte, a Ognisko Związku Podhalan w Rabce spełni całkowicie swą misję w tym kierunku, dostarczając pracy okolicznym krawcom góralskim.

Do swych plonów około umiłowania regjonalizmu, dorzuciło Ognisko w Rabce znowu garść.

Brązowe, piękne cuhy rabczańskie, dopełniając i harmonizując z miejscowym strojem spotkają się niewątpliwie z wielkiem uznaniem ze strony miejscowego społeczeństwa, kuracjuszy i gości. Pozatem będą stanowiły piękną ozdobę tutejszego ludu w świętach i uroczystościach i godnie reprezentować będą Rabkę na wszystkich uroczystych zjazdach.

Prof. Stanisław Borkowski.

Wycieczka Związku Podhalan z Ameryki.

Związek Podhalan w Ameryce z siedzibą główną w Chicago urządził tego roku pierwszą góralską wycieczkę do Polski. Udział w niej wzięło 150 osób z różnych stron Polski, a 50 z samego Podhala.

Po przyjeździe do Gdyni na polskim okręcie uczestnicy wycieczki udali się przez Warszawę do Krakowa, by tam zobaczyć pamiątki najdroższe polskiemu sercu Wawel z grobami królewskiemi, kościół Marjacki, Skałkę z grobami zasłużonych — Muzea — pomniki bohaterów polskich — Kopiec Kościuszki etc. W Krakowie członkowie wycieczki rozjechali się w swoje strony rodzinne. Część tylko z nich udała się do Zakopanego, by zwiedzić swe ukochane Tatry i Podhale.

Wycieczkę tę prowadził p. Józef Łopatowski sekretarz generalny Związku Podhalan w Ameryce, rodak nasz z Rabki, który prócz kierownictwa wycieczki miał polecenie od Zarządu Związku Podhalan sprawdzić stan robót około pomnika Wł. Orkana, który ufundowany jego kosztem ma stanąć w roku przyszłym w Nowym Targu, p. Łopatowski w towarzystwie burmistrza p. Rajskiego i wykonawców pomnika artystów Marcinowa i Rekuckiego zwiedził plac Słowackiego, który uznano za najodpowiedniejsze miejsce pod pomnik naszego piewcy następnie udał się do pracowni artystów, gdzie okazał zupełne zadowolenie z postępu prac, poczem jako delegat Związku Podhalan w Ameryce był podejmowany u burmistrza miasta. P. Łopatowski jako czołowy pracownik Związku Podhalan oprócz bezinteresownej pracy w Związku urządza różne imprezy zabawy i przedstawienia góralskie, w Chicago i sam specjalnie dla górali w Ameryce napisał dwie sztuki teatralne „Wesele Góralskie u Jędrzejowej z Granic“ i „Za Górala czy za Pana?“ które z wielkiem powodzeniem były grane w Ameryce, a nawet tu w kraju, w jego stronach rodzinnych.

Żeby zapoznać z niemi tutejszych amatorów teatralnych zostawił p. Łopatowski po kilka egzemplarzy w Księgarni p. J. Kabłaka i Drukarni Podhalańskiej p. Ostrowskiego w Nowym Targu, gdzie są do nabycia.

Nakazy dla hodowców bydła.

Ażeby rolnik mógł osiągnąć jak najwięcej korzyści z chowu bydła, powinien przestrzegać następujących zasad: 1) Należy chować tylko tyle bydła, ile można dobrze wyżywić. 2) Należy bydło jednostajnie żywić w ciągu roku, a nie tak, że nieraz podczas lata dostają za dużo karmy, a w zimie głodują. 3) Należy starać się o sztuki rasowe, gdyż z dwóch sztuk posiadanych przez rolnika, sztuka rasowa szybciej się rozwija, wyrasta i da więcej mleka przy tem samem żywieniu. 4) Dla otrzymania dobrej krowy powinno się cielę przysadzać tylko od dobrej krowy, po dobrym buchaju i dobrze rozwinięte. 5) Cielę powinno się karmić najmniej przez 8. tygodni mlekiem pełnem, a następnie można mu dawać mleko chude z dodatkiem siemienia lnianego i inną stosowną karmę. 6) Jałówkę powinno się stanowić jak najpóźniej, przeciętnie w wieku półtora roku. 7) Jako rozpłodnika należy używać tylko buhaja dobrze rozwiniętego, w wieku najmniej 15 miesięcy i rasowego po mlecznej krowie, gdyż tenże w połowie może przenieść swoje cechy na potomstwo. 8) Należy dać bydłu w karmie wszystkie składniki odżywcze, które dla organizmu bydła są potrzebne, a między nimi i składniki mineralne, jak wapno pastewne i sól, bez których nie może się dobrze rozwijać szkielet. 9) Należy unikać paszenia bydła na pastwiskach moczarowatych, lub zdanych na wylewanie rzek i potoków, gdyż tamże na trawach jest najwięcej zarodków motylicy, na którą choruje połowa bydła i owiec na Podhalu. Najwięcej jest to niebezpieczne w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu. Lepiej jest trawę z takich moczarowatych pastwisk skosić i przechować na zimę. 10) Należy dbać o zdrowie bydła i mieć stajnie o jak największym dopływie powietrza i światła i bydło stale czyścić. 11) Należy starać się o nabycie, względnie wychowanie dobrych mlecznych krów, które powinno się trzymać jak najdłużej, a na sprzedaż przychowywać młodzież. 12) Każdy rolnik powinien być postępowym hodowcą, dlatego powinien posiadać jakąś książkę z zakresu hodowli i żywienia i do wskazówek tam zawartych powinien się stosować. 13) Na Podhalu powinien się rozwinąć postępowy chów bydła i dlatego powinno się starać o rozszerzenie dotychczas posiadanych łąk i pastwisk i te stale uprawiać. 14) Należy unikać chowu w pokrewieństwie i stale doprowadzać świeżą krew, gdyż przez chów sam w sobie bydło się degeneruje.

Dr. Kruczek.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na II półrocze oraz uregulowanie zaległości.

STANISŁAW KLEMENSIEWICZ — N. SĄCZ.

SZWEDZI NA PODHALU.

(HISTORYCZNY CHŁOP W WALCE O POLSKĘ).

2)

Najazd szwedzki na Polskę w latach 1655—1657 jest z jednej strony jasną kartą nielicznych bohaterów walki, z drugiej strony jednak wykazuje historycznie taki upadek moralności i godności obywatelskiej możnowładców i idącego za tymi ogółu szlacheckiego, że jedynie ostatnie lata Sasów i okres przedrozbiorowy można z nimi porównać. Tylko że odruch przeciw Szwedom potrafił porwać jeszcze cały naród, podczas gdy Kościuszko zeszedł raczej z honorem z widowni dziejowej niepodległej Polski. I tu i tam był chłop: pod Racławicami, częściowo uwłasnowolniony, zwycięski, ale nieliczny... bardzo nieliczny, za czasów szwedzkich uciskany, zwycięski, półdziki, ale... tysięczny, masowy! Odruch Kościuszki zawołał na chłopa i chłop poszedł patrjotycznie na wezwanie — odruch przeciw Szwedom stworzył samorzutnie chłop... sam i pobiegł na „pludra-lutra“, ratować wiarę, króla i ziemię! A chłopem tym to nasz pradziad: góral Podhala!

Od wstąpienia na tron szwedzki Karola Gustawa 16 czerwca 1654 r. starcie między Szwecją a Polską wisi na włosku! Powodem: długoletni spór rodzinny Wazów o koronę polską i szwedzką, nadto niezadowolenie magnatów z Jana Kazimierza, a przytem i knowania dyssydentów! To też po nieudanych pertraktacjach, korzystając z zamieszek kozacko-tatarskich i wyczerpania Polski walką z Chmielnickim, rozpoczyna Szwecja olbrzymie zbrojenia. Król Jan Kazimierz orjentuje się dość późno, zwołuje Sejm (od 19 maja do 20 czerwca 1655 r.), który dopiero w obliczu niebezpieczeństwa jednomyślnie uchwala pospolite ruszenie i żołnierza łanowego. Tymczasem Szwedzi już w pierwszych dniach lipca lądują na Pomorzu i rozpoczyna się pogrom i . . . haniebna zdrada!

Dnia 25 lipca poddaje się pod Ujściem nad Notecią, zgromadzone tamże pospolite ruszenie szlacheckie, podając tył w sromotnej rozsypce! 17 sierpnia poddaje się województwo sieradzkie, a 19 sierpnia Janusz Radziwił zrywa unję z Koroną i poddaje Litwę królowi szwedzkiemu, zdradzając prawowitego króla! Jan Kazimierz ucieka do Krakowa, 20 sierpnia poddaje się Warszawa, a 23 sierpnia całe województwo warszawskie! Tysiączne rzesze pancernych rajtarów, olbrzymich, wyćwiczonych doskonale muszkietników, liczna „bombarda i armata“, wojska szwedzkie i na-

O sporcie piłkarskim.

Piłka nożna ma nietylko swoich sympatyków, ale i przeciwników, kto wie nawet, czy tych drugich nie jest więcej, niż pierwszych. Skąd wzięli się przeciwnicy piłki nożnej? Przecież ni stąd ni zowąd nie wyrobili sobie ujemnej opinji o tym sporcie? Musiały się na ten sąd złożyć jakieś przyczyny. A więc prawie na każdych zawodach dochodzi do jakichś nieszczęśliwych wypadków jak złamania nogi, zwichnięcia i tp. spowodowanych przez silne uderzenia. Warto się niemi zająć. Nic to jeszcze w porównaniu zachowania się tłumów, obserwujących grę w piłkę nożną. Nieszczęśliwe bowiem wypadki można sobie — choć nie zawsze — jakoś wytłumaczyć, lecz niekulturalnych krzyków nie da się wcale usprawiedliwić. Słowa: „Złam mu nogę, kopnij go, utrąć go“ i tp. padają prawie na każdym matchu. Czyja tu wina? Czy tych krzyczących, czy samego sportu piłkarskiego? Jaki środek trzeba zastosować, aby zniszczyć ujemną opinję o piłce nożnej? Stwierdzić należy, że gra w piłkę nożną jest grą najwięcej zespołową — drużyna pracuje na boisku wspólnie, wyrabia najszlachetniejsze współzawodnictwo, lecz jeżeli nie wychowuje widzów — to traci swe dodatnie walory — one są nikłe wobec niesportowego zachowania się niektórych widzów.

Dochodzimy więc do wniosku niezpyt pochlebnego o piłce nożnej. Obalić go jednak możemy gdy po pierwsze zawodnik w każdym calu będzie posiadał sportowe zachowanie się, a więc będzie bez zarzutu dżentelmanem, po drugie, na zawodach znajdzie się publika, która przychodzi nie krzyczeć, ale obserwować, po trzecie, kiedy jedni i drudzy uznają, że sędzia zawodów — jest to tak wysoka figura, od którego orzeczeń nie ma odwołania — żadne sprzeciwy, sędzia musi być uznawany, sędzia może sobie postąpić jak mu się żywnie podoba. Karność graczy i publiki jest nieodzownym warunkiem sympatji piłki nożnej, inaczej przeciwnicy mają 100% słuszności.

Czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Podhalańską.

---

jemne, przeważnie Niemcy i Szwajcarzy rozlewają się niby fale potopu po całej Polsce. Wspiera ich zdrada, poparcie innowierców i kompletny brak odporu! To też już z początkiem września i Kraków staje się dla Jana Kazimierza niebezpiecznym, opuszcza go przeto 14 go, zdając obronę Czarnieckiemu, a sam rusza ku Tarnowu poprzez Niepołomice i Bochnię! Pędzi za nim na czele przedniej straży sam Karol Gustaw, zajmuje obronny Wiśnicz z 35 działami i atakuje wojsko koronne Lanckorońskiego pod Wojniczem[1]) 23 września rozbijając je w puch, Jan Kazimierz skręca nagle niespostrzeżenie na południe obok Wiśnicza i uchodzi pościgu szwedzkiego. Szybko posuwa się szczupły orszak królewski na Lipnicę, Czchów, Kurów ku Podhalu!

A Podhale nadsłuchuje w trwodze! Jedyna to drobna połać kraju, niezajęta dotąd przez wroga: nadsłuchuje obronny Nowy Sącz i Nowy Targ, wysoki Czorsztyn i rogata Muszyna. Leży na swej spiskiej Lubowli wierny królowi marszałek Jerzy Lubomirski. Broni się daleka Częstochowa, ale o jej przyszłej sławie nikomu jeszcze niewiadomo! Nowy Sącz rozwija działalność ku obronie: naprawia się bramy, pobija mury nowemi gontami, zaopatruje działa w nowe łożyska, naprawia hakownice i muszkiety. Mieszczanie i sławetni rajcy nie upadają na duchu, ale myślą o obronie! W połowie lipca zostaje też urządzona nadzwyczajna „monstra“, czyli „okazowanie zbrojne“. A że niebezpieczeństwo wielkie, skrzykuje miasto ... chłopów z poddanych miastu wiosek podmiejskich[2])! Mieszczanie i chłopi ramię w ramię przygotowują się do obrony swej ziemicy. Lubomirski obsadził Czorsztyn swoją piechotą spiską z Lubowli, złożoną z chłopów spiskich, biskup krakowski nagwałt uzbraja nową wołoską dragonję! Żywiec radby się zbroić, ale dokuczają mu już podjazdy szwedzkie Zaczyna się gorąco...

Tymczasem 27 września wieczorem, niespodziewanie zjeżdża do Nowego Sącza Jan Kazimierz. Przy osobie króla znajduje sie jeno obożny Potocki, kilku senatorów, skromny dwór i drobny oddział dragonji. Wiezie król skarbiec i korony, których pilnuje pokojowiec Wolf[3]), jedzie też kilkunastu znacznych jeńców

[1]) Samuel Puffendorf. De rebus a Carolo Gustavo Sueciae rege gestis commentarium. Norymberga. 1694 r. (Tłum. niem. Treitschke 1875 r.

[2]) Nieocenione «Libri perceptorum et distributorum N. Sącza» (księgi miejskich dochodów i rozchodów) w r. 1655 notują: «Panom mieszczanom którzy na monstrę wychodzili na achtel piwa 4 zł 10 gr. chłopcom, którzy na monstrę przyszli z innych wsi. »by accedente aliquo casu ochotnie szli do murów i obrony: 4 zł. 10 gr

[3]) Ks Jan Sygański. Historja N. Sącza od wstąpienia na tron polski dynastji Wazów do pierwszego rozbioru Polski. Lwów R. 1901 Tom I

DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

Starosta powiatowy
nowotarski
L: W/6/13/33

Nowy Targ, 27/VI 1933.

Wpisywanie zmian meldunkowych w ks. wojskowych.

Wszystkim Zwierzchnościom gminnym w powiecie udzielam do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Urząd Wojewódzki Krakowski Wydział Wojskowy. Kraków dnia 2 czerwca 1933 L: W/VII/2/1/33. Wpisywanie zmian meldunkowych w ks. wojskowych.

Wszyscy P. P. Starostowie powiatowi. Podczas ostatnich ćwiczeń szeregowych stwierdzono, że powiat. władze administracyjne (biura meldunkowe) w dość częstych wypadkach odnotowują w książeczkach wojskowych nowego wzoru w rub. 18 na stronie 8 i 9 tej zmiany miejsc zamieszkania, — zamiast w rub. 19-tej na str. 15-tej tak, że bardzo często brak miejsca do odnotowania odbytych ćwiczeń w rezerwie i innych dotyczących służby w rezerwie. Urząd Wojewódzki przesyłając powyższe do wiadomości prosi o zarządzenie usunięcia powyższych niedomagań i wezwania naczelników gmin (burmistrzów) do bezwłocznego i należytego zaznajomienia się z przepisami Rozdziału XIV rozp. wykon. Za Wojewodę: Błażewicz w. r. Naczelnik Wydziału.

Za Starostę powiatowego:
M. Füller w. r.
zastępca Starosty

Starosta Powiatowy
Nowotarski
L. dz. G. 1/4/111/33.

Nowy Targ, 6/VII 1933.

Sposób wywieszania ogłoszeń w gminach.

Do wszystkich Zwierzchności gminnej wszystkich w powiecie.

Zauważyłem, że w większej ilości gmin tut. powiatu obwieszczenia i ogłoszenia urzędowe są wywieszane na ścianach domów drewnianych i przymocowane za pomocą pluskiewek.

Ponieważ sposób ten jest nieodpowiedni, przeto aby obwieszczenia i ogłoszenia nie ulegały zniszczeniu polecam, aby w przyszłości wszelkie ogłoszenia naklejano w miejscach do tego przeznaczonych za pomocą papki z mąki względnie kleju, zaś inne ogłoszenia jak n. p. w sprawie płatności podatków i innych opłat państwowych wzgl. publicznych winny być umieszczane raz na zawsze na tablicach urzędowych za kratą drucianą w ten sposób, aby rokrocznie nie zachodziła potrzeba ponownego ich sporządzenia, względnie przypominania obowiązku ogłoszenia.

Starosta Powiatowy:
M. Korniak.

Starosta powiatowy
nowotarski
L: A/V/9/1.

Nowy Targ 29/VI 1933.

Do Pana Komendanta Posterunku P. P. wszystkich w powiecie.

Zawiadamiam, że z dniem 30/XII 1932 weszło w życie rozp. Min. Roln. i Reform Rolnych z 27/X 1932 Dz. U. Nr. 105/32 o ochronie ryb i raków na wodach otwartych.

Rozporządzenie to ustanawia nowe wymiary ochronne, które w odniesieniu do ryb znajdujących się w wodach tut. powiatu są następujące: dla łososia 35 cm., pstrąga 25, lipienia 28, brzany 25, świnki 20, klenia 20, płotki 15, węgorza 35.

Wymiary te oznaczają długość ryby od początku

---

szwedzkich, między nimi komendant późniejszy zajętego Nowego Sącza pułkownik Jerzy Forgwell. Wjeżdżającego wieczorem przy pochodniach króla żałośnie wita duchowieństwo i ludność, a król nocuje na zamku. W nocy wraca galopem pod przewodnictwem kilku mieszczan oddziałek dragonji do Kurowa, aby tam zniszczyć prom na przewozie, który mógłby służyć pościgowi. Prom jest na drugim brzegu, więc w wodę rzuca się bezimienny bohater — chłop, przepływa Dunajec i dostawia prom, który zostaje zniszczonym. Wdzięczne miasto wynagradza chłopa 1 zł. a także i dragonów! Ale nazwisko zaginęło!

Następnego dnia opuszcza Jan Kazimierz Nowy Sącz, jadąc przez Stary Sącz, Łącko, Krościenko do Czorsztyna, gdzie go oczekuje Lubomirski. Zaraz po nim przyjeżdżają: biskup krakowski Piotr Gębicki z bratem i hetmanowa Lanckorońska, w drodze do Muszyny. Król postanawia uciekać na Śląsk, gdzie bawi już królowa, nuncjusz i dostojnicy kościelni i państwowi. Wybiera drogę na Nowy Targ i Jabłonkę, bo na Żywiec już niebezpiecznie. I słusznie, bo prawie w tym czasie wypada od Krakowa gen. Krzysztof Koenigsmark, zajmuje Żywiec, aby przeciąć Janowi Kazimierzowi drogę. Szczęście, król obrał inną, bezpieczną drogę wśród . . . Podhalan!

(C. d. n.)

głowy do końca najdłuższego promienia płetwy ogonowej.

Czas ochrony dla ryb tych obejmuje okres:
dla łososia od 1 października do 31 grudnia
„ pstrąga „ 15 „ „ 15 „
„ lipienia „ 15 marca „ 15 maja

Nie wolno dokonywać połowu ryb, które nie osiągnęły ustanowionych dla nich wymiarów, jak również w ustanowionym okresie ochronnym.

Wszelkie wyjątki od powyższego wymagają zezwolenia Wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

Dla raków zostały ustanowione następujące wymiary ochronne: dla raka szlachetnego 6 cm. dla raka długoszczypcego 10 cm. licząc od początku głowy do końca tarczy ogonowej oraz czas ochrony:
dla samic raka od 15 października do 31 lipca
„ samców „ „ „ „ „ 15 marca.

Łowienie raków przez wyciąganie ich z nor lub niszczenie ich kryjówek jest wzbronione. —

Wzbronione jest przewożenie, przesyłanie, przenoszenie, kupowanie, sprzedawanie, wystawianie na sprzedaż ryb lub raków po upływie 5 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego jak również ryb i raków które nie osiągnęły ustanowionych wymiarów ochronnych.

Zakaz powyższy nie dotyczy ryb i raków, które zostały złowione bądź przed rozpoczęciem okresu ochrony, bądź z zezwoleniem władzy, bądź w wodach zamkniętych, bądź w wodach morskich, bądź też zostały sprowadzone z zagranicy. —

Beczki, baseny, skrzynie, kosze i inne przedmioty używane do przewozu i przesyłki ryb i raków winny być w sposób wyraźny zaopatrzone w nazwisko i adres wysyłającego. —

Za Starostę powiatowego:
M. Füller w. r.
zastępca Starosty.

Min. Spraw Wewnętrznych
Nr. SS. 32/25/4 Warszawa, 8/VI 1933.

Nadawanie względnie zatwierdzanie herbów związków samorządu terytorjalnego.

Do Pana Wojewody (wszystkich)

W związku z treścią pisma okólnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 4/V. 1933 Nr. SS. 32/25/1 z której wynika konieczność podejmowania uchwał przez organa zarządzające i stanowiące związków samorządowych w sprawie nadania względnie zatwierdzenia herbów oraz konieczność zebrania potrzebnych materjałów dowodowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedłuża niniejszem zakreślony pismem okólnem z dnia 30/XI. 1932 r. Nr. SS. 60/27/1 termin do przedkładania Ministerstwu wniosków o nadanie względnie zatwierdzenie herbów do końca sierpnia br.

Zbikowski w. r.
Dyrektor Departamentu.

Starosta Powiatowy
Nowotarski Nowy Targ, 28/VI 1933.
L. dz. G. 1/4/85/33.

Oznaki samorządu terytorjalnego, przedłużenie terminu przedkładania wniosków.

Do Urzędów miejskich i Zwierzchności gminnych wszystkich w powiecie.

Wskutek reskryptu Pana Wojewody w Krakowie z dnia 25/3 1933 L: S. A. 1/6/7/33 zawiadamiam, że w sprawie nadania względnie zatwierdzenia herbów oraz w związku z koniecznością zebrania potrzebnych materjałów dowodowych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dnia 8/6 1933 Nr. SS. 32/25/4 przedłużyło termin do przedkładania wniosków o nadanie względnie zatwierdzenie herbów do końca sierpnia 1933. —

M. Korniak
Starosta Powiatowy.

Sprawy oświatowe.

Kurs programowo - ustrojowy w Nowym Targu.

W związku z wprowadzeniem w życie nowego ustroju szkolnictwa odbywają się obecnie w całej Polsce 2-tygodniowe kursy, mające zapoznać dokładnie Nauczycielstwo z nowym ustrojem oraz z nowemi programami nauczania, które Min. W. R. i O. P. stopniowo wprowadza. (Z rokiem szkolnym 1933/34 nowe programy obejmują I. II. i V. klasę szkół powszechnych). W dniach od 19 czerwca do 1 lipca odbył się w Nowym Targu taki właśnie kurs, dla 69 osób spośród Nauczycielstwa powiatów limanowskiego i nowotarskiego, urządzony przez Kuratorjum O. S. K.

Wykładali na kursie p. Dr. Dziamianka i p. insp. Władysław Koszyk.

Zaszczycili kurs swą obecnością p. kurator Nowicki i p. wizytator Kabaciński.

Mimo przemęczenia całoroczną pracą nastrój na kursie był bardzo miły, zainteresowanie ogromne. Sprawiły to nowe programy, opracowane przez szereg ludzi nauki i wybitnych pedagogów - praktyków.

W porównaniu z dawnemi, nowe programy lepiej są dostosowane do psychiki dziecka i do wymagań, jakie czasy obecne stawiają demokratycznemu państwu w dziedzinie wychowania. Programy te skoncentrowane wokół osi „Polska i jej kultura", każą uwzględniać szeroko środowisko dziecka, kładąc duży nacisk na przygotowanie do życia praktycznego, przyczem całe nauczanie tak zorganizowane, że będzie równocześnie wychowywać obywateli.

Nauczycielstwo skupione w Związku Nauczycielstwa Polskiego, oddawna już domagało się wprowadzenia w tym duchu ułożonych programów. To też uczestnicy kursu przyjęli nowe programy z radością. Nietylko ponieśli sami koszta podróży, wpisowego na kurs i koszta pobytu w Nowym Targu, ale z okazji imienin p. insp. Władysława Koszyka, przystąpili do Towarzystwa budowy Szkół Powszechnych, wpłacając wpisowe i ćwierćroczną wkładkę, aby poprzeć doniosłą inicjatywę Min. W. R. i O. P., która ma usunąć jedną z największych bolączek naszego szkolnictwa powsz. — brak odpowiedniej ilości budynków szkolnych.

Nadto uczestnicy złożyli 15 zł. na związkowy „Fundusz Wdów i Sierot im. St. Nowaka".

Gościnne pomieszczenie znalazł kurs w gmachu nowotarskiego gimnazjum i w bursie gimnazjalnej. Dnia 1 lipca zakończono pierwszy kurs wspólną herbatką prelegentów i uczestników. Od 3 lipca trwa drugi kurs progr.-ustrojowy o tym samym programie, gdyż pierwszy kurs nie mógł objąć wszystkich kandydatów.

Wysmukła linja.

Największem marzeniem każdej kobiety, a nawet mężczyzny jest szczupła wysmukła linja. Wiele osób lekkomyślnie i bez zastanowienia oddaje się najwymyślniejszym torturom, aby osiągnąć ten cel. Używają oni szkodliwych preparatów, przeprowadzają gwałtowne odchudzanie, które częstokroć rujnuje zdrowie i przysparza zmarszczek. Jeżeli więc chcemy się pozbyć niepotrzebnej i szpecącej otyłości, winniśmy zwrócić się o poradę do lekarza. On zbada nasz organizm i wówczas dopiero przepisze odpowiednią kurację.

Jeżeli kuracja przyniesie znaczniejsze osłabienie, to niewykluczone, że wówczas lekarz zaleci powstrzymanie się od palenia papierosów. Dla wielu brak papierosa będzie wielką udręką, której się nie da porównać z najściślejszą dietą. Polski Monopol Tytoniowy potrafi nam jednak przyjść z pomocą w takiej sytuacji, ponieważ fabrykuje chemicznie odnikotynowane papierosy, które możemy palić dowolnie, nie sprzeciwiając się zupełnie zaleceniu lekarza.

Chemicznie odnikotynowane papierosy Ergo, Egipskie i Egipskie Przednie znajdują się wszędzie w sprzedaży, inne natomiast gatunki należy zamawiać bądź bezpośrednio przez sprzedawcę w Polskim Monopolu Tytoniowym. Ilość minimalna 500 sztuk. Cena zaś różni się od papierosów zwykłych o 1 gr. na sztuce.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA.

XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Pod Najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Poznaniu w dniach od 11 do 15 września br. XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz IV Zjazd Lekarzy Słowiańskich.

Zjazd Lekarzy Słowiańskich odbędzie się dnia 11 września, poczem złączy się w dniu następnym ze Zjazdem Lekarzy i Przyrodników, który rozpocznie się w dniu 12/IX uroczystem nabożeństwem w kościele farnym, odprawionem przez Jego Ekscelencję Księdza Kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Z okazji tych Zjazdów Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyda raut na Zamku Poznańskim. W czasie Zjazdów otwarta będzie wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna".

Komitet organizacyjny XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu urządza na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" (w gmachu Targów Poznańskich) otwarcie której nastąpi w dniu 12 września 1933 r., specjalny dział poświęcony utworom grafiki (miedzioryty, litografje, drzeworyty) karykaturom oraz starym dziełom odnoszącym się do zabiegów lekarskich, historji lecznictwa, portretom lekarzy i przyrodników polskich. Wszelkie eksponaty nadsyłać należy na dwa tygodnie przed otwarciem Zjazdu do Muzeum Wielkopolskiego na ręce p. Kustosza Dr. Brosiga, Aleje Marcinkowskiego. Wystawa trwać będzie od 12/IX do 1/X br.

Niemcy a Watykan.

Niemiecki wicekanclerz von Papen wyjechał po raz drugi do Rzymu. W związku z tem wyjaśniają z kół watykańskich, iż wizyta Papena w Watykanie ma charakter oficjalny. Spodziewanem jest, że przy tej okazji miarodajne koła kościelne zapoznają się z właściwemi intencjami kanclerza Hitlera. Stolica apostolska nie odmawia zasadniczo myśli zawarcia konkordatu z całą Rzeszą, ta sprawa jednak wymaga dłuższego czasu na studja. Ostatnie wiadomości jakie nadeszły z Niemiec o aresztowaniu kapłanów katolickich (np. zasłużonego prałata i posła ks. Leichta, starca 70-letniego), o zamiarze — co dotychczas nie zostało sprawdzone — przejścia Hitlera na protestantyzm, o całym szeregu gwałtów, wywołują w kołach kościelnych uzasadnione obawy na przyszłość. Konkordat nie może być używany przeciwko duchowieństwu katolickiemu. Z tego punktu widzenia wizyta wicekanclerza Papena w Watykanie nabiera dużego znaczenia. Pozwoli ona wywnioskować, czy porozumienie jest możliwe i realne.

W obronie morza i Pomorza 21 378 rezolucyj.

Do Komitetu „Święta Morza" nieprzerwanie napływają rezolucje z całego kraju. Do dnia 3 lipca wpłynęło 21.378 uchwał, wyrażających gotowość wszystkich Polaków bez różnicy na poglądy i wyznanie do obrony naszego dostępu do morza. Ta akcja polityczna społeczeństwa polskiego pod każdym względem pokojowa, ale niemniej zdecydowana i jednomyślna jest nieskończona. Manifestacyjne rezolucje przekroczą z pewnością liczbę 30 tysięcy, zważywszy przytem udział Polaków z zagranicy.

Projekt Polski o utworzenie podkomisji rolniczej.

W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu komisji ekonomicznej, delegat polski dr. Rose w imieniu delegacyj: bułgarskiej, estońskiej, węgierskiej, łotewskiej, rumuńskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i polskiej, przedstawił wniosek, domagający się utworzenia specjalnej komisji, która przedyskutowałaby wszelkie kwestje rolnicze, odrębne od reszty zagadnień wymiany międzynarodowej.

Eksport cukru z Polski.

W okresie od września ubiegłego roku do maja br. wywieziono z Polski ogółem 54 194 tonn metr. cukru surowego i białego. Głównym rynkiem zbytu dla cukru polskiego była Anglja, dokąd wywieźliśmy 14.701 tonn metr. cukru surowego, następnie Szwecja — 10.500 tonn metr. i Belgja — 7.716 tonn metr. Stosunkowo mniejsze ilości były wywiezione do Danji, Francji, Finlandji i Holandji oraz Grecji, Syrji, i Norwegji. Tranzytem przez W. M. Gdańsk wywieziono 6.855 tonn metr. cukru białego i surowego.

Czechosłowacy z okazji „Święta Morza".

„Ceskoslovenska spolecnost" z Pragi nadesłała z okazji „Święta Morza" tej treści depeszę: przy sposobności olbrzymiej manifestacji narodowej, poświęconej polskiemu morzu wyrażamy nasze szczere sympatje. Nie wątpimy o tem, że polskie prawo i prawda zwyciężą. Polsce oraz polskiemu morzu życzymy świetnej przyszłości. —

Walka rządu czeskiego z kartelami.

Rząd czeski opracował projekt ustawy, mającej paraliżować szkodliwy wpływ działalności karteli na życie gospodarcze. Ustawa przewiduje nawet rozwiązanie kartelu, gdyby ceny bez uzasadnienia podnosił. Ustanowione też zostaną sądy kartelowe.

Mussolini chce unji austro-węgierskiej.

Wielkie zaniepokojenie wśród państw Małej Ententy wywołała wiadomość o rozmowach między Paryżem a Rzymem — na temat przekształcenia stosunków w środkowej Europie. Mussolini bowiem zaproponował podobno Francji zgodę na utworzenie unji między Austrją a Węgrami, uważając, że związek ten uratuje Austrję przed Anschlussem i da lepszą pozycję Węgrom otoczonym przez wrogo usposobione w stosunku do nich państwa M. Ententy. Ponieważ utworzenie takiej unji byłoby połączone z pewnemi żądaniami rewizji traktatów w Tranion na korzyść Węgier, państwa Małej Ententy nie chcąc do tego dopuścić, zagroziły, że w razie realizacji połączenia Austrji z Węgrami zarządzą natychmiast mobilizację.

Likwidacja hitleryzmu w Austrji.

W Austrji narodowi socjaliści mają być wykluczeni ze wszystkich parlamentów krajowych i rad komunalnych. Wysłane w tych dniach do posłów i radnych miejskich innych stronnictw zaproszenia na posiedzenia danych instytucyj pominęły wszystkich reprezentantów hitlerowskich.

Represje wobec katolików w Niemczech.

Hitlerowcy po zlikwidowaniu udziału partji socjal-demokratycznej — w życiu politycznem, wzięli się obecnie do katolików stosując aresztowania i represje wobec członków bawarskiej partji ludowej — i likwidując istnienie chrześcijańskiego Związku zawodowego.

Obniżka produkcji pszenicy o 15 proc.

Prasa angielska donosi, że między głównemi państwami eksportującemi pszenicę — Stanami Zjednoczonymi, Argentyną, Kanadą i Australją — zawarty został prowizoryczny układ, w którym państwa te zobowiązały się do obniżenia produkcji pszenicy o 15 proc. Układ ten ma obowiązywać dwa lata i wejdzie w życie dopiero wtedy, gdy przystąpi do niego także Rosja sowiecka.

Hitler tworzy „białą dywizję".

Prasa angielska przynosi sensacyjną wiadomość o formowaniu przez Hitlera dywizji białych wojsk rosyjskich. Ta rosyjska dywizja pomyślana jest jako praktyczna pomoc dla hitlerowskiej polityki kolonizowania Rosji i wschodniej Europy.

Zmiana stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Według doniesień z Waszyngtonu sen. Baruch opracowuje memorjał, uzasadniający główne linje polityki ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Memorjał ten ma być przesłany delegacji amerykańskiej w Londynie i prawdopodobnie podany będzie do ogólnej wiadomości na konferencji. Zasadniczą teza memorjału będzie zaznaczenie, iż kryzys zwalczany być może tylko indywidualnemi środkami wewnętrznymi poszczególnych państw. Z poglądu tego wynika, iż St. Zjednoczone zrywają ostatecznie z ideą współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekonomicznej i przyjęły nacjonalistyczny punkt widzenia w tej sprawie.

Wielki spadek bezrobocia w Ameryce.

Z Nowego Yorku donoszą, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się od marca o 1.629 tys. Tak znaczny spadek bezrobocia został spowodowany ożywieniem gospodarczem na skutek dewaluacji dolara.

Kolej watykańska ukończona.

Jak wiadomo, stosownie do umowy laterańskiej Papież posiadać będzie własną kolej watykańską. Kolej ta została niedawno ukończona. Linja jej łączy Citta del Vaticano z siecią kolei żelaznych rządu włoskiego. Budowa kosztowała około 30 miljonów franków belgijskich i została wykonana całkowicie na koszt Włoch. Jest to najkrótsza trasa kolei żelaznej na całym świecie, bowiem długość jej wynosi zaledwie 1 200 metrów. Na kolei watykańskiej nie istnieje żaden określony ruch ani pasażerski ani towarowy, niema też oczywiście wobec tego żadnych rozkładów jazdy. Jedynemi podróżnymi będą na tej linji wysocy dostojnicy kościelni lub też przedstawiciele państw, udający się do Ojca św. z oficjalną wizytą. Po zakonczeniu budowy zrobiono próbną jazdę do stacji św. Piotra, będącej jeszcze na terenie włoskim, aż do stacji Citta del Vaticano.

Zasięg sądu grodzkiego w Zakopanem.

Zakopane w myśl rozporządzenia Rady Ministrów otrzymuje własny sąd grodzki.

W tym celu wyłączono z okręgu sądu grodzkiego w Nowym Targu gminy: Brzegi, Bukowina, Kościelisko, Poronin, Zakopane i włączono do sądu grodzkiego w Zakopanem.

Sprawy z gmin włączonych do okręgu sądu grodzkiego w Zakopanem, wszczęte w sądzie grodzkim w Nowym Targu, a nieukończone przed dniem 1 sierpnia 1933 r przekazane będą do sądu grodzkiego w Zakopanem.

Sąd grodzki w Zakopanem zacznie funkcjonować z dniem 1 sierpnia b. r.

Budowa nowych dróg w roku przyszłym.

Ministerstwo komunikacji przystąpiło już do rozpatrywania ofert i projektów budowy nowych dróg na rok przyszły.

W r. 1934 planowana jest budowa nowych szos na szlaku Warszawa—Radzymin, Warszawa—Jabłonna, Warszawa—Mińsk Mazowiecki, Błonie—Łowicz, Radom—Kraków.

Święto Morza na Podhalu.

Biały Dunajec. Dnia 28 VI br. o godz. 15-ej szkoły i ważniejsze budynki we wsi okryły się chorągwiami o barwach narodowych. Na drodze państwowej zatrzymało się kilka aut prywatnych — rozległ się dźwięk sygnałów. O godz. 20-ej muzyka Parow odegrała capstrzyk, a następnie Oddział Zw. Strzeleckiego rozpalił wici na wzgórach. — W dniu 29 VI o godz. 8 rano odegrała pobudkę muzyka Parow, przejeżdżając powozem wzdłuż całej wsi. O godz. 10 ej rozległ się głos dzwonka w naszym kościółku, łącząc swój srebrny głosik z dzwonami wszystkich świątyń całego kraju. Następnie odbyło się w naszym kościółku uroczyste nabożeństwo, które odprawił Podhalanin, Czcigodny Ksiądz Franciszek Piszczór, kazanie wygłosił Ks. Władysław Puczka, wikary z Szaflar Po nabożeństwie ruszył barwny pochód ku Dunajcowi, gdzie odbyło się poświęcenie wody. Nad brzegiem do licznie zgromadzonych przemówił kier. szkoły p. M. Guc. Popołudniu odbyła się w szkole akademja. Słowo wstępne wygłosił p. Marjan Zgoła uczeń gimnazjalny w Poznaniu Prześliczne wiersze o polskiem Morzu wygłosili Terenia Gacówna i Teodor Zgoła. Odczyt o ważności posiadania własnego morza wygłosił p. Waldemar Sambor uczeń gimn. w Poznaniu. Obywatel Sikoń Stanisław wygłosił z pamięci nowelkę K. Tetmajera pt. „Ocean“. Moc śmiechu i radości mieli zebrani słuchając i przypatrując się obrazkowi scenicznemu ułożonego przez M. Guca pt. „Jako sie Jan z Galicowej Grapy i Symuś od Tatarów wybierali na Śwobskiego Hyclera co fcioł Polskie Morze wypić“. Wykonawców, tj. p. M. Guca, Jana Floryna i Karolinę Floryn darzono co chwila burzliwemi oklaskami. — W czasie akademji przygrywała muzyka Parów i śpiewał podhalańskie piosenki chór Ogniska Związku Podhalan. Akademję zakończono rezolucją.

Czarny Dunajec w naszem miasteczku odbyła się uroczystość „Święta Morza“ niezwykle podniośle i uroczyście. W wigilję obchodu orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej odegrała capstrzyk — poczem do zebranych organizacyj miejscowych Ochotniczej Straży Pożarnej — Związku Strzeleckiego — Związku Inwalidów przemówił p. Skoruś. — Wieczór wszystkie domy w rynku i okolicznych ulicach były iluminowane. — Sam dzień „Święta Morza“ rozpoczęła orkiestra Straży Pożarnej pobudką, następnie w rynku dunajeckim zebrały się wszystkie organizacje miejscowe oraz z okolicznych wsi. — Po nabożeństwie do zebranych na rynku przemówił Dr. Ciszek, poczem uchwalono rezolucję wreszcie o godz. 13 nad rzeką Czarnym Dunajcem przemówił Mgr. Siuty. Dzień „Święta Morza“ zakończył

festyn. — Urządzona składka na obronę polskiego wybrzeża przyniosła 500 zł. — Przewodniczącym Komitetu „Święta Morza" był p. naczelnik Sądu Dr. Harner.

Rogoźnik. Miejscowe Koło Młodzieży Ludowej urządziło tutaj uroczysty obchód 28/VI br. jako w dzień poprzedzający Święto Morza. W iluminowanym i udekorowanym budynku szkolnym o godz. 8 wieczorem zebrały się: Koło Młodzieży Ludowej, Ochotnicza Straż Pożarna i dziatwa szkolna. Zebranie zagaił p. Jan Tylka, następnie przemówiła do zebranych tutej-p. nauczycielka, wyjaśniając znaczenie uroczystości. Ze sceny przybranej w Godło Państwowe, zieleń i kwiaty, wygłosiła członkini Koła Młodzieży W. Tylkówna piękny wiersz okolicznościowy, a członek Koła Młodzieży F. Zubek odczytał referat. Zebrani uchwalili rezolucję, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka — a po odśpiewaniu pieśni „Nie damy ziemi" oraz hymnu państwowego, przystąpili do podpisania rezolucji. Po uroczystości odbyła się zabawa ludowa. — Z przykrością zauważyć należy, że znajdują się tutaj przeciwnicy wszelkich obchodów, przedstawień i zebrań urządzanych przez Koło Młodzieży, w budynku szkolnym, zniechęcając w ten sposób tę organizację do pracy.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Nowym Targu.

Krążące od dłuższego czasu pogłoski będące wyrazem woli ogółu obywateli miasta Nowego Targu nareszcie spełniły się. Dekretem P. Wojewody Rada miejska w N. Targu została z dniem 11 lipca b. r. rozwiązana. Komisarzem rządowym miasta został mianowany znany działacz społeczny, rodak z Olczy p. Mgr. Stachoń Andrzej. Zdajemy sobie sprawę z tego jak ciężkie stanowisko ze względu na stan finansowy gminy, obejmuje nowy p. Komisarz i dlatego znając jego wypróbowaną uczciwość, takt i wyrobienie, życzymy mu aby na tak trudnem stanowisku uczynił zadość nadziejom najszerszych Kół społeczeństwa nowotarskiego.

Z życia strzeleckiego.

W dniu 1 i 2 lipca b. r. odbyły się w Nowym Targu uroczystości strzeleckie z okazji obchodzonego w całej Polsce „Dnia Strzelca". Uroczystości rozpoczęły się Akademją w „Sokole" na program, której złożyły się: produkcje muzyczne orkiestry strzeleckiej, popisy wokalno-instrumentalne Tow. muz. Szopena, przemówienie ob St Mroza i przedstawienie p.t. „Szaleńcy" urządzone przez sekcję dramat. miejscowego Strzelca.

W drugim dniu t.j. w niedzielę po uroczystem nabożeństwie ruszył pochód na Rynek, gdzie z balkonu Magistratu przemówił do tłumnie zgromadzonej publiczności prezes ob. St. Mróz, poczem odbyła się defilada. Urządzona równocześnie przed południem zbiórka na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego przyniosła zgórą 160 zł.

KRONIKA

Osobiste.

Ślub p. Felicji Rączyńskiej z p Bronisławem Kwakiem odbył się w Poznaniu dnia 1 czerwca 1933 r. w Kościele św. Michała.

Egzamin dojrzałości (ustny) w tut Miejskiem Seminarjum naucz. żeńskiem odbył się dnia 22, 23 i 24 czerwca b. r. pod przewodnictwem delegata Kuratorjum Okr Szk Kr. J W Pana Dyr. Kazimierza Płaczka.

Dyplomy na nauczycielki szkół powszechnych otrzymały: Pp. Apostołówna Jadwiga, Batkiewiczówna Michalina, Balówna Helena, Błazkiewiczówna Henryka, Burdynówna Józefa, Cieżówna Marja, Jurczakówna Katarzyna, Kamińska Marja, Kolasówna Stanisława Kojsówna Aniela, Podkanowiczówna Władysława, Pajerska Helena, Sasakówna Janina, Suska Janina, Suska Katarzyna, Widełówna Genowefa, Sowińska Józefa, Gadzińska Helena.

Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem w Jordanowie. W dniach od 22 do 24 czerwca b. r. odbył się ustny egzamin dojrzałości w prыw. seminarjum naucz. w Jordanowie. Egzamin dojrzałości złożyli następujący abiturjenci:

Babińska Marja, Biegun Adam, Czarniak Jan, Firkówna Marja, Francówna Zofja, Fuliński Jan, Haleniuk Eugenjusz, Hołyst Franciszek, Janik Mieczysław, Jancarczykówna Jadwiga, Jonkówna Marja, Kisiński Władysław, Kowalski Adam. Kotulska Marja, Kwakówna Krystyna, Łabuzówna Stanisława, Majkut Jan. Marszałek Kazimierz, Mazurkiewiczówna Alina, Mirecka Marja, Mirek Władysław Miśkowcówna Natalja, Migaczówna Antonina, Morowykówna Zofja, Plinkiewiczówna Stanisława, Pruszyński Leon, Rosiński Stanisław. Sałapatkówna Marja, Sporschil

lówna Marja Ślusarkówna Krystyna, Tokarczykówna Janina, Topianka Kazimiera.

Reprobowano 2 uczennice.

Wpisy na Studjum Wychowania Fizycznego Uniw. Jagiell. w Krakowie. Podania o przyjęcie, zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności miejscowej i zawodu rodziców, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) fotografję z dokładnym podaniem adresu i podpisem, 5) ewentualne zaświadczenia sprawności fizycznej, stopni harcerskich, P. W., P.O S. i tp. przyjmuje Dyrekcja tylko w czasie od 1. sierpnia do 10 września b r. Adres: Dyrekcja Studjum Wych Fiz U. J. Kraków, Zwierzyniecka 26.

Pomyślne ukończenie Studjum uprawnia do uzyskania stopnia naukowego „Magistra wychowania fizycznego" i do egzaminu panstwowego na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Ze Studjum korzystać mogą również i słuchacze innych wydziałów, którzy po uzyskaniu magisterjatu ze swego przedmiotu i zdaniu poszczególnych egzaminów z zakresu wych. fiz. pragną rozszerzyć dyplom magisterski. W tym wypadku podaje się wyniki egzaminów na odwrotnej stronie dyplomu.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 r. życia, pomyślny wynik egzaminu wstępnego (badanie lekarskie i ćwiczenia próbne). Program studjów zawarty jest w Spisie Wykładów Uniw. Jagiell. na r. akad 1933/34.

Przyjęci Słuchacze (czki) pozostają tak w czasie ćwiczeń praktycznych, jak i w czasie kursów narciarskich i obozu letniego wych. fiz. pod stałą opieką lekarską.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Studjum Wych. Fiz. U. J. Kraków, Zwierzyniecka 26.

Warunki przyjęcia Państw. Szkoły Rzemiosł w Rudniku n/S. na rok szkolny 1933/34. Państwowa Szkoła Rzemiosł w Rudniku nad Sanem posiada dwa wydziały: stolarski i koszykarski. Szkoła ta istnieje od roku 1905 we Lwowie. W r 1932 została przeniesiona do Rudnika n/S. gdzie otrzymała pomieszczenie w budynku nowym, dostosowanym do potrzeb szkoły według wszelkich wymagań.

Szkoła przyjmuje kandydatów po ukończeniu conajmniej 4 klas szkoły powszechnej.

Opłaty szkolne wynoszą rocznie: a) wydział koszykarski zł. 40 — b) Wydział stolarski zł. 90. —

Uczniowie wstępujący na pierwszy rok opłacają prócz opłat rocznych jednorazowe wpisowe 10 zł.

Opłaty uiszczane przez uczniów nie podlegają zwrotowi

Od wyżej wymienionych opłat szkolnych z wyjątkiem wpisowego, uczniowie mogą być zwolnieni częściowo lub całkowicie, gdy są ubodzy i wykazują w naukach postępy dostateczne.

Nauka na obu wydziałach trwa trzy lata i prócz zajęć w warsztatach uczą się uczniowie przedmiotów teoretycznych, ogólnokształcących, jak: religji, języka polskiego, nauki o Polsce i obywatelstwie. rachunków, higjeny, księgowości i korespodencji handlowej, kalkulacji, nauki o materjałach, geometrji i rysunków geometrycznych, rysunków odręcznych i zawodowych, technologji oraz uprawy i obróbki wikliny w teorji i praktyce dla koszykarzy, a technologji stolarskiej i obróbki drzewa dla stolarzy.

Poza nauką i zajęciami w warsztatach szkoła dba o należyty rozwój młodzieży pod względem ogólnym, pobierając kółka młodzieży: muzyczne, sportowe. amatorskie, chór i tp. Przy szkole istnieje orkiestra dęta złożona z 30 uczniów, pod kierownictwem wytrawnego kapelmistrza, która cieszy się wielkiem uznaniem.

Były długoletni i ogólnie ceniony kapelmistrz Och Straży Pożarnej w N. Targu p. Józef Staśtny na zaproszenie zespołu nowoutworzonej orkiestry Strzeleckiej wraz z kapelmistrzem p. Potoczakiem objął stanowisko doradcy fachowego przy tejże Orkiestrze

Występ orkiestry Strzeleckiej w d 1 i 2 lipca b. r. wykazał wielkie walory tejże i społeczeństwo nowotarskie witazuznaniem powstanie tej placówki kulturalnej, której Redakcja przesyła życzenia „Szczęść Boże" !

Dnia 1 sierpnia br. jako w siódmą rocznicę zgonu Jana Kasprowicza odbędzie się uroczystość przeniesienia zwłok Wielkiego Poety do mauzoleum na Harendzie.

Ostrzeżenie dla emigrujących do Ameryki płd. Do Syndykatu Emigracyjnego doszły wiadomości, że na terenie Argentyny rozwinął działalność oszukańczą niejaki Stanisław Filipowicz, który zawiadamia rodziny w Polsce o rzekomej śmierci ich krewnych w Argentynie i że posiada depozyty tych zmarłych w banku, w którym jest jakoby dyrektorem oddziału polskiego. W celu załatwienia tych formalności żąda nadesłania mu pewnych kwot.

Po sprawdzeniu okazuje się, że wiadomości o śmierci są fałszywe i w ten sposób łatwowierni zostali oszukani.

Powyższe ostrzeżenie podajemy do wiadomości wszystkich osób, mających swych krewnych w Argentynie.

Ostrzega się również osoby, zamierzające wyjechać do Argentyny, przed zawieraniem kontraktów z osobnikami, podającymi się za przedsiębiorców argentyńskich przybyłych do Polski, w celu angażowania ludzi do pracy, a pobierających z tego tytułu opłaty. Wiarygodne i bezpłatne informacje o warunkach wyjazdu do Argentyny udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, (Niecała 7) oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Już ukazał się

PORADNIK PRAWNY

DLA

GOSPODARZY WIEJSKICH

W OPRACOWANIU REDAKTORA EDWARDA PUACZA.

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sadowe i t. p.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru, Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie i t. p. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmiejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
11) Wzory różnych prośb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw. Każden rolnik we własnym interesie musi na być tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol" Warszawa Jerozolimska 28.

— Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry —

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy uprzejmie naszych P. T. Odbiorców, że z dniem 1 lipca br. przenieśliśmy naszą kancelarję wraz z biurem

Wolnego Składu Soli

z dotychczasowego lokalu (w kamienicy p. Dra Stysia) do własnej kamienicy w Nowym Targu Rynek l. 14, gdzie dla usprawnienia administracji prowadzić będziemy to biuro obok naszego sklepu z towarami żelaznemi i budowlanemi.

Również projektowanem jest przeniesienie w przyszłości do tego domu sprzedaży nasion rolniczych i nawozów sztucznych.

„PODHALE"
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
W NOWYM TARGU
Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY

z ograniczoną odpowiedzialnością w Krościenku nad Dunajcem

obniża stopę procentową od wkładek oszczędności z dniem 1 października 1933 roku z 8 na 7 od sta rocznie.

Plac budowlany

przy ul. Waksmundzkiej (opodal rynku)

natychmiast do sprzedania

oraz grunta orne i łąki. — Wiadomość: ul. Gimnazjalna 4.

MIESZKANIA DLA LETNIKÓW

w powiecie nowotarskim w gminach:

SZAFLARY — SKAŁKA — do wynajęcia domek — willa nad Dunajcem, składający się z 3 pokoi i kuchni na parterze, oraz z 3 pokoi i kuchni na piętrze. Stacja kolejowa, mleczarnia i piekarnia w miejscu. Cena na cały sezon 220 zł. Wiadomość: Ślimak Franciszek Banska p. Szaflary.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.